

Anna Pawiak

KOMUNIKACJA MIĘDZYŁUDZKA W DOBIE GLOBALIZACJI – ZA I PRZECIWIW

Globalizacja – definicje i znaczenie

Globalizacja to termin, który w ostatnich latach wywołuje żywe reakcje prawie we wszystkich krajach i w różnych warstwach społecznych. Niejednoznaczność i wieloaspektowość pojęcia „globalizacja” sprawia, że w literaturze można spotkać wiele określeń – nie ma jak dotąd jednej zadowolającej wszystkich definicji tego terminu. Pewnikiem jest jednak, że globalizacja jest procesem złożonym i wielowymiarowym.

Pojęcie globalizacji od przełomu lat 80. i 90. XX wieku zrobiło wszechstronną karierę w zagranicznej i polskiej literaturze naukowej. „Globalizacja jest na ustach wszystkich” jak pisze Zygmunt Bauman, to „słowo na czasie, które szybko zmienia się w slogan, w magiczną formułę (...) Jesteśmy »globalizowani«”¹. Termin ten jest ciągle bardzo różnorodnie interpretowany i do dzisiaj budzi wiele kontrowersji. U podstaw globalizacji według Czesława Porębskiego leżą zjawiska takie, jak: „dekomunizacja (rozpad państw komunistycznych), deregulacja (wskazująca na zespół posunięć politycznych i rozstrzygnięć ustawowych mających na celu usunięcie nadmiaru ograniczeń odnoszących się do swobody stosunków gospodarczych), permanentna rewolucja komunikacyjna dotycząca

¹ Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego wynika?*, Warszawa 2000, s. 5.

środków łączności, informatyzacji, szybkie środki transportu i in.”². Z tą szybkością przekazywania informacji wiąże się pojęcie „globalnej wioski”. Termin ten został wprowadzony przez kanadyjskiego dziennikarza, teoretyka komunikacji Marshalla McLuhana, dla określenia świata, w którym media elektroniczne, migracje zmniejszają odległość między ludźmi i ich izolację, doprowadzając do przekonania, że żyjemy w wiosce, gdzie każdy każdego zna, a informacje przemieszczają się w szybkim tempie. Globalizacja obok niewątpliwych korzyści niesie za sobą wiele ujemnych konsekwencji, takich jak wzrost nierówności ekonomicznych. Prowadzi to do zepchnięcia ogromnej części mieszkańców świata na margines pozabawiony szansy na udział w dobrodziejstwach tego procesu. Zdaniem Roberta S. Fortnera zamiast o „globalnej wiosce” powinniśmy raczej mówić o „globalnej metropolii”, co lepiej jego zdaniem oddaje istotę tego procesu, gdyż zwraca uwagę na fakt występowania dysproporcji i nierówności³. Dostęp do zaawansowanych technologii, będących przecież nośnikami informacji nie jest równomierny w skali całego globu, a nawet w miejscach, gdzie jest on możliwy, nie wszyscy mogą w równym stopniu z niego korzystać. Trudno mówić o rewolucji komunikacyjnej w skali światowej, gdy tylko 2% ludzi na świecie ma dostęp do Internetu, choć w ostatnich latach zauważa się wzrost korzystania z sieci w krajach mniej rozwiniętych. Cała rewolucja technologiczna i informacyjna dokonuje się mimo to w świecie ludzi bogatych⁴. Po raz pierwszy terminu „globalizacja” użył angielski socjolog Roland Robertson w 1985 roku, opisując zjawiska kulturowe i religijne we współczesnym świecie. W jego pojęciu „globalizacja jest zespołem procesów, które współorganizują świat”⁵, jako koncepcja odnosi się zarówno do „zmniejszania się świata”, jak i zwiększania stopnia pojmowania świata jako całości. Obydwa te czynniki decydują o jakości pojmowania świata i wzmacniają globalną współzależność. W związku z powyższym zaczęły jawić się pewne wizje globalizacji, które oddziałują zwrotnie na procesy globalizacyjne. Robertson przedstawił dwie wizje globalizacji. Pierwszą z nich, zwaną globalnym *Gemeinschaftem* I,

² E. Bielska, *Konteksty społeczeństwa globalnego a perspektywy tożsamości*, (w:) T. Bajkowski, K. Sawicki (red.), *Tożsamość osobowa a tożsamości społeczne*, Białystok 2001, s. 31.

³ B. Ociepka, *Komunikacyjne ścieżki globalizacji*, (w:) E. Stadtmuller (red.), *Wkraczając w XXI wiek – między globalizacją a zróżnicowaniem*, Wrocław 2003, s. 58.

⁴ C. Mojsiewicz, *Świat, w którym żyjemy*, Poznań 2003, s. 53.

⁵ W. J. Cynarski, *Globalizacja a spotkanie kultur*, Rzeszów 2003, s. 17.

jest to wizja niezależnych od siebie wspólnot, unikalnych lub hierarchicznie sobie podległych, co przejawia się w postaci antyglobalizmu lub ruchów fundamentalistycznych. Globalny *Gemeinschaft* II ma ukazywać świat jako jedną globalną wioskę, co uwidacznia się w ruchach ekumenicznych, pacyfistycznych czy ekologicznych. Kolejna z wymienionych wizji: globalny *Gesellschaft* I to wizja suwerennych, hierarchicznie podporządkowanych lub równoprawnych państw, otwartych wzajemnie na siebie, oraz ostatnia wizja: globalny *Gesellschaft* II to wizja unifikacji państw i powstanie rządu światowego.

Znaczenie procesu globalizacji wzrosło dzięki najnowszym wynalazkom technicznym, które pozwalają na szeroką wymianę produktów, a także szybkie przemieszczanie się ludzi oraz niemal natychmiastową wymianę informacji na duże odległości. Proces ten rozwija się w czasie i ukierunkowany jest na wiele charakterystycznych zmian, które zachodzą we współczesnym świecie. „Zmiany te (...) polegają na zbliżaniu się, skracaniu odległości, szybkiemu narastaniu ilości wielorakich więzi, kontaktów, wymiany, we wzroście zależności społeczeństw we wszystkich niemal przejawach ich życia od tego, co dzieje się w innych, często nawet odległych zakątkach świata. Nader istotną cechą (...) procesu globalizacji jest niebywały, coraz bardziej przyspieszony rozwój technicznych środków komunikacji, łączności i transportu”⁶. Globalizacja zatem zatacza coraz szersze kręgi, ponieważ „nie tylko kształtuje charakter i rozmiary produkcji i wymiany, ale odciska swoje piętno na więziach społecznych i stylu życia”⁷. W szerokim rozumieniu globalizacji mieści się definicja Piotra Sztompki, według którego przez globalizację należy rozumieć „proces zagęszczania i intensyfikowania się powiązań i zależności ekonomicznych, finansowych, politycznych, militarnych, kulturalnych, ideologicznych między społecznościami ludzkimi, co prowadzi do unifikacji świata w tych wszystkich zakresach i odzwierciedla się w pojawieniu się więzi społecznych, solidarności tożsamości w skali ponadlokalnej i ponadnarodowej”⁸.

⁶ Cyt. za: Cz. Mojsiewicz, *Świat w którym żyjemy*, Poznań 2003, s. 54.

⁷ P. H. Dembiński, *Globalizacja – wyzwanie i szansa*, (w:) J. Klich (red.), *Globalizacja*, Kraków 2001, s. 19.

⁸ J. Dzwończyk, *Spoleczeństwo informacyjne wobec wyzwań globalizacji*, (w:) R. Backer, J. Marszałek-Kawa, J. Modrzyńska (red.), *Globalizacja, integracja, transformacja*, Toruń 2004, s. 319.

Zacytowane w opracowaniu definicje nie stanowią – rzecz jasna – wyczerpującej listy zakresu globalizacji, jaki można spotykać w zagranicznej i polskiej literaturze przedmiotu. Ukazują one istotę tego zjawiska oraz podkreślają, że obejmuje ono swym zasięgiem wiele aspektów począwszy od ekonomicznych aż po społeczne. Globalizacja uważana jest za nieunikniony los świata⁹. Pojęcie to dotyczy również rozwoju środków komunikacji w skali globalnej, co pozwala tworzyć nową rzeczywistość społeczną.

Komunikacja internetowa w dobie komunikacji globalnej

Gwałtowny rozwój mediów elektronicznych oraz dynamiczna ekspansja technologii informacyjno-komunikacyjnej zrewolucjonizowała praktycznie wszystkie dziedziny ludzkiego życia. Rozwój nowych technologii w sferze komunikowania oraz pozyskiwania i dostępu do informacji uruchomił proces określany mianem rewolucji informacyjnej bądź elektronicznej. Do tej pory mogłoby się wydawać, że proces komunikowania, będący przedmiotem wielu różnorodnych badań, nie kryje już w sobie zaskakujących tajemnic, gdyż wiele też zostało zweryfikowanych empirycznie i uznanych za pewniki. Jednak gwałtownie zmieniająca się rzeczywistość spowodowana globalizacją niesie za sobą wiele zmian w obszarze komunikacji międzyludzkiej, zmian wynikających z rozwoju nowych technologii i narzędzi komunikacji.

Komunikacja interpersonalna jest procesem wymiany, na który składają się znaki i symbole, tworzy znaczenia, przebiega w interakcji w obecności niewielkiej grupy osób i będąc relacyjną przyczynia się do powstawania związków międzyludzkich. Myron W. Lustig i Jolene Koester definiują komunikację interpersonalną jako formę komunikowania obejmującą małą liczbę osób, które mogą wchodzić ze sobą wyłącznie we wzajemne interakcje i które na skutek tego mają zdolność zarówno dostosowania swoich przekazów do siebie, jak i natychmiastowego uzyskania od siebie obrazu interpretacji tych przekazów¹⁰.

⁹ Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego wynika?*, dz. cyt., s. 5.

¹⁰ W. Głodowski, *Komunikacja interpersonalna*, Warszawa 2001, s. 20.

Bezpośrednia komunikacja interpersonalna ma jednak ograniczenia, które w pewnych sytuacjach i okolicznościach utrudniają porozumiewanie się. Powodem jest konieczność przebywania rozmówców w zasięgu głosu oraz synchroniczność, czyli równoczesne uczestniczenie rozmówców w procesie komunikowania się. Powyższe warunki sprawiają, że taki sposób porozumiewania jest w wielu sytuacjach bezużyteczny. Dlatego dzisiejsza rzeczywistość bardzo różni się od rzeczywistości zainicjowanej i zrealizowanej w wielu badaniach nad komunikowaniem się międzyludzkim. Różnica ta wynika z rozwoju nowych technologii i narzędzi komunikacji, gdy w krótkim czasie proces porozumiewania ewaluował z bezpośredniej rozmowy twarzą w twarz do porozumiewania na dowolną odległość, dzięki tzw. nowym mediom. Podstawę rewolucji komunikacyjnej na przełomie XX i XXI wieku dały narzędzia nazywane „nowymi mediami” lub mediami telematycznymi, do których zalicza się m.in.: telefonię komórkową, teletekst, telewizję kablową i satelitarną, Internet itp.

Obecnie pod pojęciem „nowe media” rozumie się całokształt komunikatów oraz narzędzia technologii informacyjnej, jakimi dysponuje człowiek. W procesie odbioru informacji Derrick De Kerckhove wyróżnia następujące cechy nowych mediów;

- **multimedialność**, czyli integracja wszystkich dostępnych form przekazu;
- **komunikacyjność**, czyli proces wymiany informacji między jej uczestnikami;
- **hipertekstowość**, czyli powiązanie wszystkich treści – tekstu, dźwięku, filmu za pomocą sieci logicznych relacji (hiperłącza) umożliwiających nieprzerwany przekaz informacji, aż do pełnego zaspokojenia ciekawości;
- **interaktywność**, czyli zdolność do odbierania informacji z równoczesnym reagowaniem na nie¹¹.

Pomimo swej dynamiki i ciągłego rozwoju technologii media telematyczne są ciągle we wczesnym stadium swojego rozwoju. Istotnymi cechami technologii nowych mediów wykorzystywanych w komunikacji globalnej jest ich bezpośredni związek z zastosowaniem komputera. Komunikacja globalna kieruje komunikaty do ściśle określonego odbiorcy lub wąskiej, często zorganizowanej grupy odbiorców. Nowoczesne

¹¹ J. Jędryczkowski, *Prezentacje multimedialne w procesie uczenia się studentów*, Toruń 2006, s. 14.

technologie i narzędzia umożliwiają odbiorcom reakcję za pomocą systemów audiotele, przez internetowe spotkania na czatach, usługi pay per view, czyli odpłatność za wybrane przez siebie programy telewizyjne, pocztę elektroniczną czy coraz popularniejsze głosowanie za pomocą usługi SMS. Poziom tego rodzaju komunikowania określa się mianem globalnego ze względu na ponadkontynentalny zasięg¹². To właśnie rozwój oraz możliwość łączenia nowych mediów w różne kombinacje pozwoliły na powstanie szerokiego w swoim zakresie poziomu komunikacji zwanej globalną.

Komunikacja globalna wzbudza nadzieję, ale wywołuje też gwałtowne sprzeciwy. Ma wielu zwolenników upatrujących w tym rodzaju porozumiewania się nowej jakości relacji międzyludzkich, jednak ma też wielu bardzo aktywnych przeciwników dostrzegających przede wszystkim zagrożenia w obszarze życia społecznego. Wieloznaczność pojęcia „komunikacja globalna” skłania ku próbie jego zdefiniowania. Przez komunikację globalną można rozumieć „system informacji i technologii komunikacyjnych, dzięki któremu wiadomości w postaci tekstu, obrazu i dźwięku są przesyłane natychmiast na dowolną odległość. W systemie tym audiowizualne środki przekazu, niekoniecznie związane z kontrolą i oficjalnymi kanałami komunikowania, umożliwiają podmiotom taki typ kontaktu, w którym zarówno nadawca, jak i odbiorca mają możliwość aktywnego uczestniczenia”¹³. Trudno przewidzieć kierunek przyszłego rozwoju mediów telepatycznych, jednak w dzisiejszych czasach wśród tych technologii na pierwszy plan wysunął się niewątpliwie Internet, stając się jednym z najważniejszych środków komunikowania międzyludzkiego. Komputer od około 40 lat stał się jednym z podstawowych urządzeń wykorzystywanych w procesie komunikowania ludzi, co poskutkowało pojawieniem się pojęcia komunikacji internetowej. W odróżnieniu od komunikacji interpersonalnej, w której używane są media naturalne wysyłające i wyjaśniające symbole przy wykorzystaniu ciał i umysłów nadawcy, w komunikacji internetowej jako medium elektronicznego używa się komputera. W literaturze przedmiotu komunikacja internetowa odnosi się wyłącznie do procesu w jednym ze środowisk Internetu, jednak

¹² A. Sugier-Szerega, *Komunikacja globalna – próba definicji*, *Roczniki Nauk Społecznych*, t. XXXIV, Zeszyt I: *Socjologia – Katolicka nauka społeczna – Politologia*, t. 34, Lublin 2006, s. 85.

¹³ Tamże, s. 85.

wielu specjalistów nowej dyscypliny badań określanej jako Computer Mediated Communication posługuje się pojęciem CMC, czyli komunikacją internetową za pośrednictwem komputera przebiegającą w różnej sieci utworzonej przez połączenie kilku urządzeń komputerowych, odnosząc ją jednocześnie do komunikacji internetowej. Stąd zjawisko zamiennego stosowania obu pojęć.

Pojawiają się różne ujęcia teoretyczne komunikacji internetowej. Najbardziej przejrzystymi kryteriami definiowania tego rodzaju komunikacji wydaje się kryterium strukturalne i funkcjonalne. Definiując komunikację internetową, na podstawie kryterium funkcjonalnego, John December wychodzi od określenia komputera jako podstawowego środka umożliwiającego internetowe komunikowanie się. Za komunikację internetową uznaje on wszelką aktywność komunikacyjną związaną z komputerem i urządzeniami telekomunikacyjnymi, włączając w to również transmisję informacji poza sieć (np. przenoszenie danych na dyskietkach lub innych nośnikach cyfrowych, jak np. płyty CD)¹⁴.

Drugim kryterium definiowania tego procesu jest określenie wykorzystywanych form komunikacji internetowej, będących realizacją dwóch podstawowych funkcji tej komunikacji. Jak stwierdza Sharmila Pixy Ferris, chociaż komputer jest wykorzystywany przez CMC jako medium, to jednak może służyć do celu realizacji określonego zadania (doprowadzenie do wywołania zmiany w rzeczywistości przy współdziałaniu innych osób, z którymi się komunikujemy) lub też wykorzystania go do nawiązania kontaktu z innymi osobami bez nastawienia na osiągnięcie określonych użytecznych celów. W tym ujęciu sam przebieg procesu nie jest rozpatrywany, natomiast nacisk kładzie się na jego skuteczność.

Swoiste środowiska istniejące w Internecie, które w różny sposób są wykorzystywane w procesie komunikowania między użytkownikami wymienia Patricia Wallace. Zalicza ona do nich: globalną sieć stron internetowych www, pocztę elektroniczną, asynchroniczne forum dyskusyjne, synchroniczne rozmowy na kanałach IRC, środowiska MUD, metaświaty oraz interaktywne przesyłanie obrazu i dźwięku. Ta specyfikacja nie pozwala jednak na precyzyjne określenie komunikacji internetowej. W tematyce przedmiotu komunikacja internetowa dzielona jest na jednostronną i interaktywną. Pierwsza z nich to aktywność komunikacyjna polegająca

¹⁴ Cyt. za: M. Miotk-Mrozowska, *Komunikacja interpersonalna w Internecie*, Bydgoszcz 2009, s. 24.

na przeszukiwaniu baz danych, biernym odbiorze informacji zamieszczonych na stronach www lub też odczytywaniu elektronicznych dzienników i magazynów. Nadawca nie oczekuje reakcji zwrotnej ze strony odbiorcy, a jedynie emituje w cyberprzestrzeń komunikaty, które odbierane są przez dowolną liczbę odbiorców¹⁵. W przeciwieństwie do komunikacji internetowej jednostronnej, komunikacja internetowa interaktywna w opinii niektórych badaczy spełnia warunek zaistnienia procesu komunikacji interpersonalnej.

Oddziaływanie komunikacji internetowej na życie człowieka – za i przeciw

W komunikacji interpersonalnej mediami porozumienia twarzą w twarz są takie środki, jak: wypowiedziane słowo, gesty, postawa i wszystkie inne elementy komunikacji werbalnej i niewerbalnej. W komunikacji internetowej mamy do czynienia z mediami technologicznymi, które są narzędziami tłumaczącymi i wzmacniającymi lub w jakikolwiek inny sposób wpływającymi na informacje pochodzące z mediów naturalnych. Co więc wpływa na decyzje ludzi korzystających coraz chętniej z komunikacji internetowej? Najpowszechniejszym naciskiem, który wpływa na wybór komunikacji internetowej, a nie bezpośredniej interpersonalnej jest przede wszystkim presja czasu i emocjonalność wiadomości. Komunikacja internetowa często sprzyja szybkiemu nawiązywaniu kontaktów międzyludzkich, niestety pojawiają się dysonanse emocjonalne, co decyduje o wysyłaniu obraźliwych słów online pod adresem rozmówcy. Ludzie nie widząc reakcji odbiorcy na ujawnione przez siebie informacje, bardziej się odkrywają. Komunikacja internetowa zwiększa możliwość wieloznaczności, ponieważ jest medium ubogim. Komunikaty niewerbalne, będące bogatym źródłem informacji na temat wieku, płci, statusu, pochodzenia, cech fizycznych, ale przede wszystkim stanu emocjonalnego rozmówcy, wykorzystywane w komunikacji interpersonalnej dają szerszy zakres wyboru tego, jak zinterpretowany zostanie komunikat. W komunikacji internetowej, w której występuje ograniczenie do płaszczyzny tekstowej, czyli znaczne utrudnienie przekazywania komunikatów niewerbalnych

¹⁵ Tamże, s. 24–25.

pojawia się anonimowość rozmówców oraz trudności w przekazywaniu emocji w sieci. Pociąga to za sobą nieograniczone możliwości manipulacji własną tożsamością. I właśnie ze względu na tę panującą w sieci anonimowość praktycznie nie ma możliwości weryfikacji informacji dotyczących poznanego partnera, co rzadziej występuje w sytuacji tradycyjnej rozmowy interpersonalnej. Anonimowość ułatwia jednak tworzenie się bliskich relacji interpersonalnych w sieci. Niewątpliwie duże znaczenie miało tu wykorzystanie przekazu piśmiennego w celu kompensacji komunikatów niewerbalnych niosących emocje oraz nastroj komunikujących się partnerów, a możliwych do odczytania za pośrednictwem obserwacji reakcji cielesnych lub wyglądu rozmówcy, jak w komunikacji interpersonalnej. Wprowadzono system konwencjonalnych znaków wyrażających emocje przez formatowanie tekstu, stosowanie emotikonów, czyli kombinacji znaków diakrytycznych, które oglądane pod odpowiednim kątem dają obraz, np. uśmiechu, krzyku. Kolejnym sposobem wyrażania emocji w komunikacji internetowej stały się tzw. awatary, czyli graficzne obrazy postaci występujące w środowiskach MUD lub niektórych czatach oraz tzw. akronimy, czyli skróty stałych fraz językowych powstałych z pierwszych liter słów. Badania pokazują, że internetowe relacje międzyludzkie są rzeczywiście bardzo podobne do związków tworzonych w kontaktach bezpośrednich komunikacji interpersonalnej¹⁶.

Proces porozumiewania za pomocą Internetu przebiega w dwóch wymiarach: przestrzeni fizycznej, na którą składa się realne otoczenie rozmówcy oraz cyberprzestrzeni, czyli w obszarze wirtualnym i realnym. Rzeczywistość wirtualna jako obszar wzajemnego oddziaływania między człowiekiem a komputerem pozwala na interakcję umożliwiającą „immersję”, czyli „zanurzenie” w świecie wykreowanym przez komputer. Występująca w komunikacji internetowej interaktywność nie jest wyłącznie cechą tej komunikacji. „Interaktywność definiowana jest jako: stopień, w którym technologia komunikacyjna może stworzyć zapośredniczające środowisko, w którym użytkownicy (jeden-do-jednego, jeden-do-wielu, wielu-do-wielu) mogą się komunikować zarówno synchronicznie, jak i asynchronicznie oraz uczestniczyć we wzajemnej wymianie wiadomości. W odniesieniu do ludzkich użytkowników odnosi się to do ich zdolności postrzegania, doświadczenia, jako symulacji interpersonalnego kontaktu

¹⁶ M. R. Parks, K. Floyd, *Making friends in cyberspace*, „Journal of Communication” 1996, 46, s. 80–97.

i zwiększania ich świadomości teleobecności”¹⁷. Zatem specyficzną cechą Internetu jest to, że można go traktować jako środowisko bezpośrednio komunikacji interpersonalnej, w której występuje sprzężenie zwrotne jako reakcja odbiorcy na odkodowany komunikat nadawcy. Czy jednak fakt ten pozwala na postawienie znaku równości między bezpośrednią komunikacją interpersonalną a internetową komunikacją interaktywną? Autorka *Listów do redakcji „Gazety Wyborczej”*¹⁸ dzieląc się swoimi refleksjami na temat komunikacji internetowej napisała, iż „nastały czasy milczków i ogarnia ją swoiste przerażenie. Jeszcze niedawno oprócz intensywnej pracy był czas na rozmowę i świetny kontakt międzyludzki. Od kiedy jednak nastał Internet, ludzie stali się w pracy niemą grupą bez kontaktu. Każdy wpatruje się w monitor, zajęty e-mailami, buszowaniem po sieci czy czatowaniem. Próbuje zainicjować jakąkolwiek rozmowę, człowiek czuje się jak intruz i ma na to coraz mniejszą ochotę, widząc nieprzytomny wzrok kolegów. Ludzie się tylko pozdrawiają i człowiek powoli z osoby radosnej, gadatliwej, ciekawej świata przekształca się w obojętnego milczka i czuje się samotny. Ludzie, z którymi po wielu latach znajomości trudno – wydaje się – byłoby się rozstać, powoli oddalają się, nie wnosząc nic do życia i stając się niepotrzebnymi, stapiają się w jedno ze sztuczną inteligencją, do której przyklepiają się godzinami. Zaczynamy tracić zdolność nawiązywania przyjaźni, nie mówiąc już o sztuce jej pielęgnowania”¹⁹.

Zaprezentowana w opracowaniu komunikacja interpersonalna i internetowa stwarza warunki do głębszej refleksji nad globalnym postępem i towarzyszącej mu rewolucji komunikacyjnej wywołującej skutki nie tylko w skali świata, ale także bezpośrednio odnoszące się do grup społecznych i indywidualnych osób. Osiągnięcia technologiczne odgrywają dużą rolę, mają znaczenie dla kreowanych zmian społecznych i relacji interpersonalnych. Poza odczuciem wspólnoty i zbliżenia, globalizacja wpływa na powstawanie nowych barier w relacjach międzyludzkich związanych z poczuciem izolacji i osamotnienia. Ta antagonistyczna sytuacja jest wynikiem coraz rzadziej inicjowanych bezpośrednich komunikatów międzyludzkich.

¹⁷ <http://eversed.wordpress.com/2007/12/12/interaktywnosc/> marzec 2010.

¹⁸ *Listy do redakcji, Nastały czasy milczków*, 26 stycznia 2002, s. 46.

¹⁹ M. Żylińska, *Internet a identyfikacja. Wpływ na splotenie systemu wartości. Wpływ Internetu na zachowanie dzieci i młodzieży – szkodliwość jego działania*; <http://www.sni.edu.pl/godn/publik/doc/mzyl-sosw2gdy.doc/maj2011>.

Mimo że naturalne korzyści komunikacji internetowej są niepodważalne, gdy mówimy np. o kontaktowaniu się z dowolnym użytkownikiem Internetu w dowolnym miejscu naszego globu, gdy mamy możliwość czerpania z wiedzy i doświadczenia ogółu użytkowników, nie tracąc na to zbyt wiele czasu, gdy mamy możliwość poznawania różnych ludzi w przestrzeni wirtualnej, a później realnej, to jednak trudno nie zauważyć, że wszystkie środki komunikacji globalnej stoją między ludźmi. W jakimś sensie nie tylko ich łączą, ale i coraz częściej dzielą. Komunikacja internetowa nie daje możliwości odbierania wszystkich sygnałów, szczególnie tych niewerbalnych, wysyłanych przez rozmówcę podczas komunikacji interpersonalnej. Badania prowadzone w ramach komunikacji internetowej przez grupę różnych naukowców, w tym: psychologów, filozofów, neurofizjologów próbują znaleźć odpowiedź na pytanie, jaki wpływ na ludzi ma i w przyszłości będzie miała komunikacja globalna, w tym szeroko wykorzystywana przez użytkowników sieci – komunikacja internetowa. Człowiek wtapia się w sieć, stając się jej elementem – obok narzędzi technologicznych i obok innych ludzi. Człowiek coraz bardziej oddalając się od drugiego człowieka, od przyrody brata się ze światem techniki, stwarzając sobie w niej nowe nienaturalne środowisko Internetu, które kreuje specyficzny typ ludzi. Mimo że Internet nie jest nowym światem, ale zupełnie niezależnym od świata rzeczywistego, to granice między nimi się zacierają. Człowiek funkcjonując w nich równolegle przenosi pewne nawyki, zachowania z jednego świata do drugiego. Wprowadza nowe normy moralne, obyczaje, nowe wartości. Człowiek zaczyna funkcjonować inaczej ze względu na czas, który płynie inaczej w świecie wirtualnym i realnym. Często brakuje ludziom czasu na spotkania i budowanie głębszych więzi za pomocą komunikacji interpersonalnej, mimo iż potrafimy godzinami korzystać z Internetu²⁰. Internet coraz częściej staje się złodziejem czasu, czemu sprzyjają wzorce zachowań i skłonności każdego człowieka. Zbyt częste korzystanie z Internetu niekoniecznie dobrze wpływa na samopoczucie człowieka czy jego życie towarzyskie, co potwierdzili w eksperymencie naukowcy z Carnegie Mellon University prowadzący badania w okolicach Pittsburga²¹. Stwierdzono, że wraz ze wzrostem ilości czasu spędzonego w sieci u internautów słabł kontakt z rodziną i przyjaciółmi

²⁰ M. Sieńko, *Człowiek w pajęczynie, Internet jako zjawisko kulturowe*, Wrocław 2002, s. 97.

²¹ Cyt. za P. Wallace, *Psychologia Internetu*, Poznań 2001, s. 226.

z prawdziwego życia. Co ciekawe częstszemu korzystaniu z Internetu zaczęło towarzyszyć większe poczucie osamotnienia i stany depresyjne.

Internet przedstawiany jest tylko jako nowe narzędzie, które służy czy to do przechowywania i przetwarzania danych, czy to do komunikacji międzyludzkiej. Jednak bliższa analiza tematu ukazuje, że skutki korzystania z Internetu na coraz szerszą skalę są bardzo wielopoziomowe i niepokojące. To nowe narzędzia komunikacji globalnej przyczyniły się do wykreowania nowego środowiska. „Nie przyroda, lecz sieć maszyn dialektycznych stanowi naturalne otoczenie ludzi żyjących w nowej erze geotechnicznej. (...) Elektroniczna Biblioteka Babel staje się zbiorem cytatów i odnośników, a nie kompletnych dzieł. (...) Komputery zastępują nas, pozwalając pokonać biologiczne ograniczenia pamięci i zdolności przetwarzania. Równocześnie jednak przyzwyczajamy się do obcowania z informacjami, które przestają tworzyć zwarty system wiedzy, zamykający się w teoriach, a stają się raczej hipertekstualną encyklopedią (...) sami ludzie też się zmieniają. Zmieniają się ich oczekiwania wobec świata, ich sposób funkcjonowania pośród ludzi i przedmiotów. Ludzie Internetu przyzwyczajeni są do życia w świecie wirtualnym. Wartości, które wyznają, potrzeby, które mają, wszystko to należy do rzeczywistości wirtualnej. Oto efekt obcowania z czasem i przestrzenią charakterystyczną dla sieciowego muzeum wyobraźni. A do tego trzeba dodać konsekwencje używania Sieci do komunikowania się z innymi ludźmi. To także przyczynia się do swoistego odrealnienia innych ludzi, a przez to i siebie. W ostateczności prowadzi to do kreowania nowego rodzaju postawy – obywatela Sieci. Jest to ktoś identyfikujący się z internetową społecznością, szanujący jej zasady, a ponadto stający po jej stronie w konfliktach z tak zwanym realnym światem. Przy tym kreując wirtualne, sieciowe osobowości, zaczynamy funkcjonować bardziej na poziomie słów i wyobrażeń niż na poziomie fizycznym. Człowiek w pewnym sensie sam staje się wirtualny”²². Wiedza o cechach partnera może w istotny sposób kształtować przebieg i dynamikę procesu komunikowania w sieci, chociażby poprzez zwiększenie lub zmniejszenie wiarygodności partnerów czy też oddziaływanie na poziom atrakcyjności osoby, z którą rozmawiamy. Niezwykle istotne jest budowanie wartościowych relacji międzyludzkich za pomocą komunikacji internetowej, aby rozumieć reguły obowiązujące w internetowym środowisku społecznym oraz to, czy uważane są one za takie same jak w prawdziwym życiu albo

²² M. Sieńko, *Człowiek w pajęczynie ...*, dz. cyt., s. 113.

takie same jak w dziecięcych grach fabularnych, albo coś pomiędzy jednym a drugim, albo też coś zupełnie innego. Jeśli wszyscy grają jakieś role i wszyscy o tym wiedzą, to nie ma problemu. Kłopot pojawia się, gdy użytkownik Internetu wskakuje w ramy odgrywania ról, w której sieciowa tożsamość jest znacząco odmienna od jego prawdziwego „ja”, a uczestnik wspólnego porozumiewania się tego nie czyni. Wtedy odgrywanie ról staje się mniej niewinną formą oszukiwania²³. W przeciwieństwie do komunikacji internetowej podczas porozumiewania interpersonalnego mamy większe szanse na wykrycie kłamstwa dzięki wskazówkom mającym charakter niewerbalny. Należą do nich przerwy w mówieniu, intonacja głosu, zmiany wyrazu twarzy, brak kontaktu wzrokowego czy mimowolne ruchy ciała. Wszystkie wymienione wskazówki są niewidoczne w Internecie, chyba że użytkownicy posługują się interaktywnym wideoprzekazem. Nawet posiadając doskonałe umiejętności wykrywania kłamstwa w świecie realnym, w świecie wirtualnym nie przydałyby się one na wiele. Dlatego istotną cechą komunikacji internetowej odróżniającej ją od interpersonalnej jest łatwość okłamywania jednych internautów przez drugich i puszczanie takiego zachowania bezkarnie z jednoczesną świadomością, że kłamiąc krzywdzą inne osoby. Mimo negowania tworzenia nieprawdziwych tożsamości przez użytkowników w wirtualnym świecie pojawiają się również głosy za eksperymentowaniem z tożsamością internetową, o czym wspomina Patricia Wallace²⁴.

Joseph C. R. Licklider zwracał uwagę, że wpływ globalnej sieci może być dla społeczeństwa dobry lub zły. Niestety w dzisiejszych czasach Internet, którego istotną funkcją jest możliwość szybkiego porozumiewania się ponad granicami państw, nie jest i długo nie będzie medium powszechnym. Powodem takiego stanu rzeczy jest chociażby problem braku odpowiedniej infrastruktury telekomunikacyjnej, środków oraz przygotowania do korzystania z narzędzi elektronicznego komunikowania w krajach biednych. Jak wspomniano, korzystanie z narzędzi komunikacji globalnej powszechne jest jedynie w rejonach państw bogatych. Istnieje więc niebezpieczeństwo podziału ludności na online i offline w zakresie codziennego życia, podróży, pracy oraz sposobów spędzania wolnego czasu. Niewątpliwie ułatwiają one wiele codziennych czynności, dając pewność swobodnego komunikowania się w dowolnym czasie i na dowolną odległość, jednak

²³ P. Wallace, *Psychologia Internetu*, dz. cyt., s. 57.

²⁴ Tamże, s. 77.

dżungla narzędzi komunikacji globalnej otaczająca człowieka wymaga od niego ciągłej gotowości do konfrontowania życia realnego z wirtualnym w zależności od tego, czy dostęp do niej będzie przywilejem, czy prawem.

Globalizacja nie jest, jak pisał Jan Paweł II, ani procesem złym, ani dobrym – złe mogą być tylko procesy jego prowadzenia. Powinna być ona procesem integrującym przez uwzględnienie między innymi relacji międzyludzkich, więzi rodzinnych i społecznych, realizowanych głównie za pomocą komunikacji międzyludzkiej uzupełnianej i wspieranej komunikacją globalną. Globalizacja powinna służyć człowiekowi, a nie odwrotnie. Paradoksalnie Internet, będący w dzisiejszych czasach w swej istocie społeczną technologią, miał poprawić i wzbogacić kontakty międzyludzkie, dając nam poczucie, że prowadzimy bogatsze życie towarzyskie, a sprawia, że staje się ono coraz bardziej ubogie w prawdziwe, realne i emocjonalne kontakty międzyludzkie.

Abstract

This work aims to bring closer the constantly developing globalization and its meaning for the interpersonal communication. Constant development of both communication and information technologies are indicators of globalization. These developments and accompanying communications revolution have effects not only at a world's scale, but referring directly to social groups and individuals as well. These bring virtual and physical migration without any restrictions. Apart from the feeling of community and closeness globalization influences the rise of new barriers in personal relation connected with feelings of loneliness and isolation. This antagonistic situation is a result of rare direct interpersonal human communication. Globalization is not, as John Paul II wrote, neither a bad nor a good process – only its management processes may be bad. It should be a process that integrates through taking into account interpersonal relations, family and social bonds, made mainly by interpersonal communication and supported by global communication. Globalization is meant to serve the human and not the other way round.